

✘ Katarzyna Wróblewska, 2014-04-30 09:26

Oświadczenie OZZL w sprawie zadziwiającej niekonsekwencji Ministerstwa Zdrowia

✘

Zdaniem OZZL Ministerstwo Zdrowia zajmuje w tej samej sprawie dokładnie przeciwne stanowisko - w zależności od tego co jest bardziej korzystne dla finansów NFZ.

✘

Zdaniem OZZL Ministerstwo Zdrowia zajmuje w tej samej sprawie dokładnie przeciwne stanowisko - w zależności od tego co jest bardziej korzystne dla finansów NFZ.

Od ponad dwóch lat, to jest od chwili wejścia w życie ustawy refundacyjnej, lekarze postulują, aby obowiązywała zasada, że jeżeli leki mają taką samą moc i postać farmaceutyczną oraz zawierają tę samą substancję czynną, to można je stosować w tych samych wskazaniach i wydawać z taką samą refundacją. Odnosi się to do leku oryginalnego i jego generyków. Wskazuje na to logika i fakt, że jeżeli lek generyk jest dopuszczony do obrotu, to przeszedł odpowiednie rygory rejestracyjne, które potwierdzają, że działa on tak samo jak lek oryginalny. Lekarze zgłaszają ten postulat, aby uprościć zasady refundacji, gdyż obecne przepisy przyporządkowujące stopień refundacji wskazaniom zarejestrowanym przez producenta (danego generyku) powodują takie zamieszanie i trudności, że wielu chorych musi płacić za leki pełną kwotę, chociaż - teoretycznie - są one (jako substancja czynna) na liście leków refundowanych. Powoduje to określone straty dla chorych i nieuzasadnione zyski dla NFZ.

Ministerstwo Zdrowia nie chce zrealizować tego postulatu i twierdzi, że najważniejsze są wskazania zarejestrowane przez producenta danego leku (generyku), umieszczone w charakterystyce produktu leczniczego i że do nich należy dopasować praktyczne zastosowanie leku oraz poziom refundacji.

Jednak w dniu 25 kwietnia 2014 r., podczas spotkania z chorymi na przewlekłą białaczkę szpikową i hematologami podsekretarz stanu w MZ Igor Radziejewicz-Winnicki przekonywał chorych, że mogą oni bezpiecznie przyjmować generyki i być nimi leczeni równie skutecznie, a przy tym taniej, bo: „zanim lek generyczny zostanie wprowadzony do obrotu, podczas badań biorównoważności musi zostać dowiedzione, że wchłania się tak samo, jak lek innowacyjny. Nie tylko w Polsce, ale we wszystkich krajach Unii Europejskiej obowiązuje zasada: takie samo wchłanianie = takie samo działanie”.

Ministerstwo Zdrowia przygotowało też specjalną prezentację, w której przekonuje, że: jeżeli moc, postać farmaceutyczna i nazwa międzynarodowa preparatu są takie same, to można je stosować i wydawać zamiennie. Ministerstwo przedstawiło powyższe stanowisko wobec zarzutów formułowanych przez chorych, że „wskazania zarejestrowane przez producentów” generyków zawierających imantinib nie są dokładnie takie same, jak wskazania zarejestrowane przez producenta leku oryginalnego.

Wobec powyższego powstaje zasadne pytanie: Dlaczego Minister Zdrowia odrzuca postulat lekarzy, aby każdy lek, który ma tę samą: moc, postać farmaceutyczną i nazwę międzynarodową miał ten sam zakres stosowania i tę samą refundację, niezależnie od wskazań zarejestrowanych przez producenta danego preparatu handlowego, a jednocześnie minister stwierdza, że: jeżeli moc, postać farmaceutyczna i nazwa międzynarodowa preparatu są takie same, to można je stosować i wydawać

zamiennie.

Minister zdrowia - w ten sposób - zaprzecza samemu sobie i naraża się na zarzut nieuczciwości wobec pacjentów, gdyż interpretuje ten sam stan rzeczy w sposób odmienny aby tylko uzyskać z tego powodu większe korzyści finansowe dla publicznego płatnika.

Zarząd Krajowy OZZL wysłał dzisiaj list do Ministra Zdrowia z powyższym pytaniem.

Źródło: ozzl.org.pl

Czytaj także: [Kiedy Ministerstwo Zdrowia kłamie?](#)

Czytaj także: